

KS. PIOTR ROSSA

SAKRAMENTY W PRZEKAZIE WIARY KOŚCIOŁA O JEZUSIE CHRYSZTUSIE w świetle encykliki *Lumen fidei*

Wiara Kościoła jest zbiorową pamięcią o Jezusie Chrystusie. Dzięki tej pamięci patrzymy, słuchamy i spotykamy Jezusa ponad czasem i ponad przestrzenią. Tematykę tego spotkania Chrystusa i podążania za Napotkanym i ku Niemu – jako wypełnieniu stworzenia – podejmuje pierwsza encyklika papieża Franciszka zatytułowana *Lumen fidei*. Stwierdzenie Chrystusa „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12) stanowi niewątpliwie ważne stwierdzenie dla podjęcia refleksji nad wiarą jako światłem. Wiara jest bowiem skarbem, który Bóg daje jako światłość na drodze każdego człowieka¹.

W samym dokumencie czytamy, że rozważania tej encykliki są dołączeniem myśli papieża Franciszka do refleksji papieża Benedykta XVI nad rzeczywistościami miłości i nadziei: „Prawie skończył on pracę nad pierwszym szkicem encykliki o wierze. Jestem mu za to głęboko wdzięczny i w duchu Chrystusowego braterstwa przejmuję jego cenne dzieło, dodając do tekstu kilka przemyśleń”².

Współcześnie, gdy mówi się o świetle poznawania, wiąże się z tym pojęciem przede wszystkim światło ludzkiego rozumu i okres Oświecenia, w którym filozofowie i uczeni określili wiarę barwami bardziej ciemności niż światłości³. Postawa ta jawi się jako szczególnie paradoks wobec zbawczej, wyzwoleniczej roli wiary i jej przekazu w życiu człowieka i ludzkich społeczności.

H. Seweryniak w tym kontekście mówi o ideologizacji nauki, która dokonała się poczynając od czasów Oświecenia: „Wiedza i technika

KS. PIOTR ROSSA – kapłan diecezji kaliskiej; dr nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej; adiunkt w Zakładzie Teologii Fundamentalnej i Ekumenizmu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania badawcze: tematyka wiarygodności chrześcijańskiej, zwłaszcza kategorii świadectwa.

umożliwiają człowiekowi to, że może on teraz w coraz większym stopniu stawać się panem rzeczywistości, w racjonalny sposób ją planować, kierować nią i kształtować. Zarazem jednak coraz mniejsze znaczenie ma to, co zostało usłużone tradycją chrześcijańską – liczy się tylko to, co opiera się na racjonalnych przesłankach. Myśl europejska, myśl oparta dotąd na chrześcijańskim ideale *universitas*, powszechności prawdy, poszukiwania prawdy ostatecznej – kieruje się w stronę pozytywizmu i scjentyzmu⁷⁴. Rzeczywistość ta dotyka niewątpliwie także sakramentów w ich przekazywaniu wiary w Jezusa Chrystusa⁵.

W niniejszym tekście zajmiemy się rozważaniami dotyczącymi sakramentów w perspektywie tekstu tej encykliki⁶. Są one ujęte w dokumencie jako jedna z czterech form wspólnotowej pamięci Kościoła, którymi są: wyznanie wiary (*Credo*), droga wyznaczona przez Dekalog, modlitwa i sprawowanie sakramentów⁷. Najpierw pochylimy się w naszej refleksji nad rozumieniem w świetle encykliki rzeczywistości sakramentalnej generalnie (w chrystologicznej i eklezjologicznej perspektywie), by następnie przejść do rozważań bardziej szczegółowych nad podjętą w dokumencie tematyką sakramentów chrztu i Eucharystii. Tekst zostanie zakończony krótkim podsumowaniem.

1. Jezus Chrystus sakramentem; Kościół sakramentem

Pochodzenie sakramentów od samego Jezusa Chrystusa sprawia, że uznać Go możemy za jedyny w swoim rodzaju prasakrament, a Kościół za sakrament podstawowy (źródłowy), który w szczególny sposób aktualizuje się w poszczególnych sakramentach⁸.

W encyklice *Lumen fidei*, w perspektywie przekazu wiary w sakramentach prawdę tę odczytać możemy w słowach: „Tym, co przekazuje się w Kościele, tym, co przekazuje się w jego żywej Tradycji, jest nowe światło, rodzące się ze spotkania z Bogiem żywym, światło, które sięga centrum osoby, jej serca, angażując jej umysł, jej wolę oraz jej życie uczuciowe, otwierając ją na żywe relacje w komunii z Bogiem i innymi ludźmi. Do przekazywania takiej pełni istnieje specjalny środek, obejmujący całą osobę, ciało i ducha, wewnątrz oraz relacje. Tym środkiem są sakramenty, sprawowane w liturgii Kościoła. W nich przekazywana jest pamięć wcielona, związana z miejscami i okresami życia, zespolona ze wszystkimi zmysłami; osoba jest w nich włączona, jako członek żywego podmiotu, w tkankę relacji wspólnotowych. Dlatego, jeśli jest prawdą, że sakramenty są sakramentami wiary, to trzeba również powiedzieć, że wiara ma strukturę sakramentalną⁹”.

1.1. Jezus Chrystus sakramentem Boga

W Jezusie Chrystusie dokonało się objawienie ukrytej odwiecznej Mądrości Boga. Czytamy o tym m.in. w słowach zawartych we fragmencie Rz 16, 25–26: „Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie

na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonięcia ich do posłuszeństwa wierze”. Objawienie to dokonane więc zostało dla przeznaczonych do chwały człowieka: „ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i wydobyć na światło, czym jest wykonywanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy” (Ef 3, 8–9)¹⁰.

Tajemnicą tą, w której w pełni odsłania się Boży Duch, jest Jezus Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały. Słowa 1 Kor 2, 8.10–15 mówią o Nim, Ukrzyżowanym, jako tajemnicy, w której odsłania się w pełni Boży Duch. Czytamy tam: „gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały [...]. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony”¹¹.

Tak więc Jezus Chrystus jest tym, którego działania były spełniane przed Bogiem i ze względu na Niego. Duch Święty poruszał Go, kierował i podtrzymywał w całym wydarzeniu Jego historii, w Jego słowach i czynach.

1.2. Kościół sakramentem Jezusa Chrystusa

Pochodzenie i ustanowienie sakramentów są ściśle związane z Jezusem Chrystusem. W perspektywie miłości Boga i Jego miłosierdzia mówi o tym M. Kowalczyk: „Wierzmy, że obecność ciała Pańskiego przedłuża się w pewien sposób w Kościele, który stał się sakramentem zmartwychwstałego Pana. W świetle Bożego Miłosierdzia jeszcze wyraźniej potwierdza się prawda, iż – bliskie teologii wschodniej – przebóstwione Ciało Pana ma moc przebóstwić człowieka w tajemnicach-sakramentach Kościoła. W ten sposób Chrystus pozostał wierny jednej i tej samej ekonomii zbawienia: Królestwo niebieskie przychodzi do człowieka w ziemskiej szacie. Chrystus ustanowił Kościół, w którym i poprzez który przedłuża swoją zbawczą działalność; przez Kościół przepowiada Ewangelię, przez Kościół sprawuje święte znaki sakramentalne, przez Kościół nie przestaje być znakiem zbawienia dla świata. Dzieje się tak dlatego, że uwielbiony Chrystus, w mocy Ducha Świętego, urzeczywistnia miłosierdzie Ojca niosącego zbawienie i uświęcenie dla każdego człowieka i dla całego świata, kontynuując swoje odkupieńcze dzieło”¹².

Kościół odczytuje, jako podstawę dla obecności sakramentalnej Chrystusa pośród wierzących, Jego własną obietnicę. Tak więc zawierzył on

tej obietnicy, że podczas jego zgromadzeń będzie wśród naśladowców w nowy sposób obecny aż do końca świata; zaufał on poręczonej przez zmartwychwstanie Jezusa obietnicy, że modlitwa wierzących w Duchu Świętym (i tym samym ich sakramentalne epiklezy) zostanie niezawodnie wysłuchana¹³. Tak więc „Bosko-ludzka struktura Kościoła Chrystusa stała się *par excellence* strukturą sakramentalną. Jej niepowtarzalność dobrze wypowiedział św. Augustyn, Doktor z Hippony, mówiąc, że właściwie nie ma innego sakramentu Boga poza Chrystusem”¹⁴. W sakramentach Kościoła Bóg obdarza więc człowieka samym sobą, pełnią swej miłości miłosiernej, która nas zbawia. „Dostłownie rzecz biorąc – zauważa M. Kowalczyk – co było widoczne w Chrystusie jest teraz w sakramentach Kościoła, Jego *dicta* (wypowiedzi), Jego *acta* (Jego czyny), Jego *passa* (Jego męczeńska śmierć) – dotyczą nas w sakramentach”¹⁵.

Krąg Dwunastu (i ich następców) jest „zarządcą tej Tajemnicy”¹⁶. „Tajemnica ta nie jest już więcej zakryta, lecz jest otwarta i dostępna dla wszystkich, zaś warto pamiętać, że bycie apostołem oznacza właśnie ukazywanie Bożych tajemnic”¹⁷. Mówi o tym 1 Kor 4, 1, w którym czytamy: „Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych”. Uniwersalna ekonomia zbawienia staje się także służbą wszystkich tworzących Kościół: „On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 11).

Wspólnota Kościoła jest więc złączona z Chrystusem jako Jego Ciało, jako Jego Oblubienica (por. Ef 5, 32), a swoje działania historiozbowcze – chrzest czy Eucharystię – uważa ona jako odpowiedź wiary na przepowiadane słowo¹⁸.

2. Sakrament chrztu

Encyklika *Lumen fidei* podkreśla, że „przekaz wiary dokonuje się najpierw przez chrzest”¹⁹. Bywa, że współcześnie – także wewnątrz Kościoła – traktuje się sakrament chrztu jako akt tylko pedagogiczny, ewentualnie jako jakiś obraz czy też symboliczny gest, który można przyjąć lub odrzucić. Jednak w rzeczywistości chrztu człowiek otrzymuje więź z Bogiem i Kościołem. Przypominają o tym przywoływane w dokumencie w nr. 41 słowa z Listu do Rzymian cytowane w encyklice: „przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4).

Wraz ze chrztem ludzie stają się więc „nowym stworzeniem”, przybranymi synami Bożymi, uczestnikami Boskiej natury, członkami Ciała Chrystusa. Apostoł stwierdza następująco, że chrześcijanin został poddany

formie nauczania (*typos didachés*), któremu jest posłuszny sercem (por. Rz 6, 17). Człowiek otrzymuje w chrzcie także naukę, którą ma wyznawać, oraz konkretną formę życia, która wymaga zaangażowania całej jego osoby i kieruje go w stronę dobra. Zostaje przeniesiony do nowego otoczenia, umieszczony w nowym środowisku, nowym sposobie wspólnego działania, w Kościele²⁰.

Chrzest pokazuje szczególnie, że człowiek nie żyje w izolacji, że żyje i działa w ludzkiej wspólnoty. Zarazem chrzest „nie jest aktem, którego człowiek może dokonać, licząc tylko na własne siły, ale musi być ona przyjęta poprzez wejście do wspólnoty kościelnej, przekazującej Boży dar: nikt sam nie udziela sobie chrztu, podobnie jak nikt sam nie rodzi się do życia. Zostaliśmy ochrzczeni²¹”.

Po tych generalnych rozważaniach o sakramencie chrztu, dokument pyta także o poszczególne elementy chrzcielne, które „wprowadzają nas w tę nową formę nauczania²²”.

2.1. Ku nowej synowskiej tożsamości – wezwanie imienia w sakramencie chrztu

Dokument podkreśla rolę, jaką posiada w sprawowanym sakramencie przywoływanie imienia. W taki sposób w obrzędzie chrzcielny najpierw w sposób najkrótszy przyzywa się nad katechumenem całej historii zbawienia. Najważniejsze z imion, które zostaje wypowiedziane podczas udzielania tego sakramentu, a które jakby mieści w sobie całą historię relacji Boga z człowiekiem, to imiona Trójjedynego Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Przywołanie tego imienia włącza człowieka w niezwykle długie i bogate dzieje historii objawienia i zbawienia. W tej historii ludźmi wiary byli Abraham i Mojżesz²³.

Odpowiedź wiary dopełnił sam Jezus Chrystus. W Nim Bóg objawił ludziom w pełni tajemnicę swojego Imienia. Sakrament chrztu, jako włączenie w Chrystusa – co stanowi najgłębszy sens aktu chrztu – nadaje katechumenowi nową synowską tożsamość²⁴.

2.2. Włączenie w przybrane synostwo Boże – zanurzenie w wodzie

Wypowiedzenie imienia Boga nad katechumenem uobecnia wierność Bożą w każdym momencie ludzkiego życia. Bóg nie pozwala człowiekowi pozostać samotnym i podąża za nim nawet do bram śmierci, ofiarując mu życie nowe. Nowe jawi się więc nie tylko imię, które człowiek przyjmuje, a które pojawia się wypowiedziane w chrzcielny dialogu, ale nowe jest rzeczywiście życie osoby, z którą to imię jest związane.

Znakiem, który ukazuje dokonującą się w sakramencie chrztu przemianę, jest zanurzenie w wodzie²⁵. To ten akt włącza człowieka w życie Boże, w Jezusa Chrystusa i Jego synostwo, czyniąc ochrzczonego przybrany dzieckiem Bożym. Chrzest pozwala uczestniczyć w naturze Boskiej, a w ten sposób odmienia wszystkie niedoskonałe relacje człowieka (i odnawia cały

świat). Poprzez Jezusa Chrystusa ludzkie istnienie zostaje włączone do komunii z Bogiem. Chrzest wiąże się więc z przedziwną przemianą, która prowadzi nie tylko do samego obrzędu chrztu, w którym ta przemiana się dokonuje, ale jeszcze bardziej do okresu przygotowującego do przyjęcia tego sakramentu, którym jest katechumenat²⁶.

Od początku chrześcijaństwa nie tylko dorośli przyjmują chrzest, ale chrzczone są także dzieci. Troskę o życie wiary, tak jak o wszystkie inne aspekty życia małego człowieka, podejmuje w tym przypadku – przyjęcia sakramentu chrztu – rodzice i chrzestni. To oni w imieniu dziecka wyznają wiarę, która włącza je w wiarę wspólnoty Kościoła. Symbolizuje to zapalenie świecy od światła paschału. Ryt chrztu pokazuje ważność współdziałania Kościoła i rodziny w przekazywaniu wiary dziecku²⁷.

Encyklika zwraca uwagę na pewne aspekty związane z udzielaniem sakramentu chrztu, podkreślając u dorosłych aspekt odrodzenia w ich relacji z Bogiem i Kościołem, a w chrzcie dzieci – wspieranie przez innych w tej relacji²⁸. Dokument przywołuje też akt ocalenia, który dotyka człowieka w sakramencie włączającym w szczególną relację z Bogiem i z Kościołem: „Do zrozumienia związku między chrztem i wiarą może być pomocne przypomnienie tekstu proroka Izajasza, który w starożytnej literaturze chrześcijańskiej został złączony z chrztem: twierdze na skałach będą jego schronieniem; [...] wody mu nie zabraknie (Iz 33, 16). Ochrzczony, uratowany z wód śmierci, mógł stanąć na twardej skale, ponieważ znalazł moc, na której mógł się oprzeć. I tak woda śmierci przemieniła się w wodę życia. Tekst grecki opisywał ją jako wodę *pistós*, wodę wierną. Woda chrztu jest wierna, ponieważ można jej się zaufać, ponieważ jej strumień włącza w dynamikę miłości Jezusa, źródło pewności dla naszej drogi życia”²⁹.

3. Sakrament Eucharystii

Encyklika *Lumen fidei* zauważa, że sakramentalna natura wiary osiąga swój najwyższy wyraz w Eucharystii. Sakrament ten jawi się jako miejsce skrzyżowania dwóch osi: osi historii i osi świata. Wiara w Boga realizuje się właśnie w perspektywie tych dwóch rzeczywistości – rzeczywistości czasu i rzeczywistości miejsca.

3.1. Pomiedzy przeszłością a przyszłością

Dokument *Lumen fidei* podkreśla, że „w perspektywie Eucharystii historia dzieje się poprzez pamięć o Chrystusie, a zwłaszcza Jego śmierci i zmartwychwstaniu, aktualizując w celebracji eucharystycznej tajemnicę przeszłości. Eucharystia ma także wymiar otwarcia ku przyszłości, aż po możliwość udziału w absolutności ostatecznej. Liturgia wreszcie, będąc sprawowana w każdym «dzisiaj» (*hodie*), dopełnia i łączy przeszłość i przyszłość”³⁰.

Szczególnie wyrazistym obrazem wskazującym na łączność czasu w przekazie wiary w Jezusa Chrystusa jest – zdaniem papieża Franciszka – nabożeństwo Wigilii Pachalnej. U jej początku następuje moment, kiedy zapala

się światło świecy paschalnej i przekazuje się płomień tego światła stopniowo poszczególnym osobom. Uczestnicy tej liturgii, trzymający w swych rękach świece, zapalają je od paschału, a następnie przekazują to światło od świecy do świecy, by całe zgromadzenie zajaśniało paschalnym światłem Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie także swoim życiem i działaniem tworzą swoisty łańcuch świadków wiary, będąc jej przekazicielami z pokolenia na pokolenie, od osoby do osoby. Istotą tego przekazu jest królestwo Boże objawione w Jezusie Chrystusie³¹.

Obraz ten pokazuje bardzo fundamentalną sytuację antropologiczną, jaką jest bycie człowiekiem w relacji. Okazuje się to bardzo wyraziście w relacji dziejowej między pokoleniami ludzkimi, powiązanej z pamięcią. Poznanie samych siebie może być tym głębsze, im bardziej mamy dostęp do pamięci na przykład naszych korzeni rodzinnych. Dostęp do tej pamięci zapewnianą nam zarówno świadkowie (choćby naszego dzieciństwa, czy też zachowane dowody tej pamięci – świadectwa). Podobnie jest z korzeniami wiary. Wiara jak życie, powiązana jest z czasem; przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Wiara rodzi się w czasie, w spotkaniach, które mają swoje miejsce w historii.

We wspólnotowym i międzypokoleniowym przekazie wiary dochodzi do głosu jej wymiar dialogiczny. Na słowo odpowiada się słowem, słowa się słucha, słowem się żyje, a świadectwo wiary w życiu stanowi światło dla innych. Słowo wiary jest darem i nie pochodzi tylko ode mnie, wyznającego wiarę, ale zostało mi przekazane. Moje słowo jest w takim razie włączeniem się w żywy dialog, który się dokonuje. Dialog ten – wymiana słów i wyznanie, które się w nich kryje („wierzę”) – podkreśla przynależność do wielkiej wspólnoty wiary (która wypowiada też swoje wspólne „wierzymy”)³².

3.2. Pomiędzy widzialnym a niewidzialnym

Człowiek uczestniczący w sakramencie Eucharystii prowadzony jest w wierze w tym sakramencie od rzeczywistości świata widzialnego do innej rzeczywistości – świata niewidzialnego. Uczy się w ten sposób zauważać w teraźniejszości, poprzez prawdziwe i rzeczywiste spotkanie Chrystusa, przeżywania codzienności w całej głębi i wielopoziomowości rzeczywistości. Dzieje się tak, poczynając od wydarzającej się na ołtarzu eucharystycznym tajemnicy przemiany darów ofiarnych w prawdziwą obecność Chrystusa, po przemianę osób uczestniczących w Eucharystii (szczególnie w Komunii eucharystycznej).

Na ołtarzu chleb i wino zostają przemienione w Ciało i Krew Chrystusa, uobecniając Go pośród sprawującej Eucharystię wspólnoty. W taki sposób dynamizm Chrystusa obecny w Eucharystii wprowadza człowieka w Jego życie jako drogę ku Ojcu (a także w dynamizm całego stworzenia, dążącego do swojego wypełnienia w Bogu). Człowiek uczestniczący w Eucharystii doznaje zarazem najgłębszej komunii z braćmi i siostrami w Chrystusie.

Tajemnicza łączność w Eucharystii dzieje się więc nie tylko w wymiarze wertykalnym, ale także horyzontalnym.

W tym wymiarze – eucharystycznym – człowiek doświadcza przemiany siebie; dzieje się tak poprzez zagłębienie się w Tajemnicę, by pozwolić Jej w sobie działać. Zagłębienie to dokonuje się na drodze spotkania eucharystycznego i zjednoczenia w pełni z Bogiem. Tę pełnię spotkania i zjednoczenia zgromadzeni na Eucharystii wierzący wyznają w recytowanym *Credo* w każdą niedzielę i uroczystość. W wyznaniu wiary człowiek wypowiada, że centrum jego istnienia stanowi komunია Osób Boskich – Ojca, Syna i Ducha Świętego (człowiek został włączony w Boga Trójjedynego w sakramencie chrztu). Wypowiadając te słowa *Wyznania* człowiek uświadamia sobie w gruncie rzeczy własną przemianę, chrystokształtność, włączenie w komunię Osób Trójjedynego Boga. Ten Bóg, w komunii Osób, jest zdolny łączyć człowieka (świat) w swoją Boską jedność w Jezusie Chrystusie³³.

Sobór Watykański II określił relację Kościoła do świata, wymieniając trzy podstawowe postawy, które pojawiają się w relacji Kościoła do świata: poczynając od pewnego lęku przed światem, być może nie doceniając w pełni całej miłości Boga obdarowującego ten świat istnieniem (tylko w „połowie” akceptując ten świat), poprzez taki kształt suwerenności człowieka w tym świecie, który neguje fundamentalne źródło życia, oskarżając Stwórcę jakby o zazdrość wobec panowania człowieka w tym świecie, po przyjęcie tego świata jako daru od Boga, z wdzięcznością, odpowiedzialnością i powagą³⁴. Będąc mieszkańcami świata, wierni Kościoła zachęceni są do tego, by być światłem Chrystusa dla tego świata, i w ten sposób trwać w dialogu i umożliwiać dialog (przede wszystkim z fundamentem stworzenia, którym jest sam Stwórca)³⁵.

* * *

Encyklika *Lumen fidei* demaskuje skończoność złudnych światła tego świata, którymi człowiek zaspokaja swoje pragnienia, ukazując niezmiennie i wieczne światło wiary, prowadzące człowieka do ostatecznego wypełnienia – życia bez końca w jedności z Bogiem.

Drogą i światłem tej drogi ku wypełnieniu jest Jezus Chrystus, będący Objawicielem Boga i Zbawicielem człowieka. Wiara Kościoła jawi się jako zbiorowa pamięć o dziele Jezusa Chrystusa. Pośród form tej pamięci Kościoła podjętymi w refleksji papieskiego dokumentu są sakramenty.

Człowiek we wspólnotce wiary – Kościele – odkrywa, że jego życie nie ogranicza się do własnego „ja”, ale poszerza się niezwykle mocno do nowych przestrzeni, które ubogacają życie jednostki. Z tym ubogaceniem wiąże się w sposób niezwykle mocny właśnie liturgia, która powiązana jest ze wszystkimi okresami ludzkiego życia, a zarazem stanowi pamięć tych okresów i dotyka zmysłów człowieka.

Refleksja nad chrztem podejmowana w encyklice, jest istotna zarówno z racji wyznaczenia człowiekowi niezwykle szczególnego miejsca w relacji

z Bogiem i Kościołem, lecz także z racji bycia bardzo ważnym elementem istniejącej jedności chrześcijan i Kościołów rozłączonych.

Liturgia Eucharystii, będąc sprawowana w każdym „dzisiaj” ludzkiego życia, dopełnia i łączy przeszłość i przyszłość. Wypowiadając słowa *Credo* podczas Eucharystii wierzący dostrzega, że jest zaangażowany w prawdę, którą wyznaje. Włączenie w komunie Osób Bożych uświadamia człowiekowi uczestnictwo w komunii Boskiej i ludzkiej Kościoła. Jedność ta uświadamia człowiekowi, że prawdy, które wyznaje słowami *Credo*, są rzeczywistościami jego życia jako życia nowego, na drodze do ostatecznej komunii z Bogiem.

Chcąc ożywić wiarę, trzeba rozbudzać życie sakramentalne, które ukazuje chrześcijaninowi sens jego egzystencji, otwierając to, co w nim materialne i co duchowe, jako jedność w człowieku na wieczność.

Poznań

ks. Piotr Rossa

PRZYPISY

¹ Por. Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* (LF), n. 7.

² Tamże.

³ Por. tamże, n. 2: „W nowożytnej epoce uznano, że takie światło mogło wystarczyć starożytnym społeczeństwom, ale nie jest potrzebne w nowych czasach, kiedy człowiek stał się dojrzały, szczyli się swoim rozumem, pragnie w nowy sposób badać przyszłość. W tym sensie wiara jawiła się jako światło iluzoryczne, przeszkadzające człowiekowi w odważnym zdobywaniu wiedzy”.

⁴ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 56–57.

⁵ Zob. I. Bokwa, *Teologia w warunkach nowoczesności i ponowoczesności*, Sandomierz 2010, s. 62n; J. Kulisz, *Fenomen człowieka – w pogoni za szczęściem*, w: *Wiara i kultura na tropach prawdy*, red. D. Kielak, J. Kulisz, Warszawa 2011, s. 73n.

⁶ Problematyka ta jest podejmowana w trzecim rozdziale tej encykliki, zatytułowanej *Przekazuję wam to, co przejąłem* (por. 1 Kor 15, 3).

⁷ Por. LF, n. 46.

⁸ Por. H. Vorgrimler, *Sakrament*, w: tenże, *Nowy leksykon teologiczny*, Warszawa 2005, s. 323.

⁹ LF, n. 40.

¹⁰ Por. K. Góźdź, *Sakramenty*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki [i in.], Lublin – Kraków 2002, s. 1060.

¹¹ Tamże, s. 1061.

¹² M. Kowalczyk, *Sakramentologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, red. K. Góźdź, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 204.

¹³ H. Vorgrimler, *Sakrament*, art. cyt., s. 323.

¹⁴ M. Kowalczyk, *Sakramentologia*, art. cyt., s. 200.

¹⁵ Tamże, s. 199.

¹⁶ K. Góźdź, *Sakramenty*, art. cyt., s. 1061.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ LF, n. 41.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże, n. 42.

²³ Por. tamże.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. M. Horn, *Woda*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, k. 1404–1405. Woda ma w Biblii zarówno pozytywne jak i negatywne znaczenie. W sensie negatywnym jest symbolem otchłani śmierci, w sensie pozytywnym wodą życia. Zanurzenie w wodzie pozwala przeżyć katechumenowi zanurzenie w śmierć samego Jezusa Chrystusa i powołanie Go do życia w zmartwychwstaniu. Tak oto w katechumenie umiera „stary człowiek”, a rodzi się „nowy człowiek”. Odtąd katechumen staje się chrześcijaninem.

²⁶ Por. LF, n. 42. Dokument wspomina o tym, że wraz ze wzrastającą liczbą dorosłych przystępujących do sakramentu chrztu, katechumenat nabiera współcześnie szczególnego znaczenia. Współcześnie odnowienia i pogłębienia sensu sakramentu chrztu u ochrzczonych podjął się szczególnie ruch Neokatechumenatu.

²⁷ Por. LF, n. 43.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Tamże, n. 42.

³⁰ Tamże, n. 44.

³¹ Jezusowe przypowieści o królestwie Bożym dla zobrazowania jego rozwoju używały obrazu ziarna zasianego w ziemię, kiełkowały, wyrastały i przynosiły owoce. Do tych przypowieści odwołuje się dokument *Lumen fidei*.

³² Zob. H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993.

³³ Wyznanie wiary wymienia tajemnice całego życia Chrystusa aż po Jego śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i oczekiwanie na Jego powtórne przyjście w chwale.

³⁴ Wśród wielu tekstów, w których Kościół przypomina sobie o tej podstawowej płaszczyźnie życia wspólnoty, przywołać trzeba w tym miejscu przynajmniej dwa spośród nich: Konstytucję dogmatyczną o Kościele, n. 16 i Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym. Pierwszy z tych tekstów wymienia podstawowe postawy religijne człowieka porządkując je w koncentrycznych kręgach, a drugi z dokumentów poddaje refleksji relację Kościoła ze współczesnym światem, podejmując zarazem jego najbardziej podstawowe wyzwania.

³⁵ Por. H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie...*, dz. cyt., s. 385n. Trzeba zwrócić uwagę na wielość terminów, których używa się dla oznaczenia świata: kosmos, natura, świat, stworzenie, co oznacza, o jak wielu sprawach i wielu rzeczywistościach mówi nam ziemia.

SUMMARY

The article presents a reflection of the encyclical *Lumen fidei* on the role of the Sacraments in the transmission of faith. They are understood in light of this document as one of the forms of the Church's communal memory. Of all the Sacraments, Baptism and Eucharist are the most foundational ones in the experience of encountering Christ and journeying toward Him who is the end, toward whom man is striving.